KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 18 (30) Listopada 1857 Roku. № 316. Jutro, Śgo Eligiusza B. Ubyło dnia godzin 8 minut 40

Adwent się rozpoczął, a zatem winniśmy małe wytłómaczenie co do znaczenia tego wyrazu. Pochodzi on z łacińskiego, i oznacza *przyjście*, a to z powodu, iż poprzedza Narodzenie się CHRYSTUSA PANA, czyli przyjście JEGO na świat. Dla przygotowania się do tak wielkiej Uroczystości, Kościół, Matka nasza, ustanowił nam post, i ten właśnie trwa przez czas nazwany Adwentem, tak samo jak przed ZMARTWYCHWSTANIEM ZBAWICIELA, również dla przygotowania się do tego wielkiego Święta, naznaczony został Post Wielki. W Adwencie więc obecnym, obok zachowania postu, jest czas zarówno do modlitwy jak skruchy, do świadczenia dobrych uczynków, jednem słowem, do przygotowania się na tej drodze do pamiątki Narodzenia się CHRYSTUSA PANA.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{14}/_{26}$ Listopada r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 84; na które, tudzież na dawniejsze, w 414 wnioskach, złożono rs. 9,085 k. 65. Na żądanie 87 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 106 k. 84½), rs. 6,712 k. 13½, i umorzono xiążeczek oszczędności 20. Przeto Uczestników 10,689 xiążeczek oszczędności 20. posiada kapitał rs. 499,285 kop: 76.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Alexandra *Reychnau* Pułkownika; tudzież Sukcesorów pozostałych po zmarłym Sztabs-Kapitanie Inżenierów Franciszku *Jan*, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych zamieszkań wskazali.

Komora Celna Szczypiorno niniejszem obwieszcza, że w d. $^{9}/_{21}$, $^{10}/_{22}$ i $^{11}/_{23}$ miesiąca Grudnia 1857 r., w m. Kaliszu w domu *Wejchta*, sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, wartości z oszacowania wynikłej przeszło na 4,000 rs. a mianowicie: jedwabne, wełniane, lniane i bawełniane wyroby, oszacowane na 3,500 rs., i różne inne drobne towary oszacowane na rs. 500.— Dyrektor Komory, Radca Dworu *Statkowski.*

Urząd Lekarski Gubernji Augustowskiej, podaje do wiadomości, że wakuje posada Akuszerki m. *Seyn*, z płacą roczną rs. 45. Kandydatka chcąca otrzymać tę posadę, winna zgłosić się do Urzędu Lekarskiego w Suwałkach, z prośbą, dołączając do takowej dowody swej kwalifikacji, oraz inne przepisami wymagane. — Inspektor Lekarski, Radca Kollegjalny, Dr Med: L. *Sokołowski.*— Sekretarz *Biedrzycki.*

Jak co rok, tak i obecnie w tej porze, czyli z rozpoczęciem się Adwentu, tutejsze Parafje i Zakony, rozsyłają po domach pobożnych mieszkańców opłatki, czyli tak zwane kolendy, które za nadejściem BOŻEGO NARODZENIA, posłużą do łamania się, czyli do obdzielenia się niemi, przed ucztą w dniu Wigilji.

W dniu 13 b.m., oddał ducha BOGU, w 29ej wiośnie życia, ś. p. Teodor *Czarnomski*, Dziedzic dóbr Mroczki w Pcie Kaliskim, Zarządzający zarazem dobrami JWgo Ignacego *Radoszewskiego.* Syn znakomitych Rodziców, wzrosły na łonie cnót obywatelskich i domowych, znany w całej okolicy z poczciwego serca, jako najlepszy Mąż i Obywatel, z żalem przez wszystkich jest opłakiwany.

Maciej *Gąsiorowski*, Expedytor Rogatek, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj rozstał się z tym światem. Pozostały Synowiec w nieobecności Córki, zaprasza Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, pojutrze, to jest we Środę, o godzinie 3ej po południu, z Kościoła XX. Karmelitów na Lesznie, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Julja *Orłowska*, w 19tej wiośnie życia swojego, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po krótkiej chorobie, przeniosła się do wieczności. Pozostały Brat, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kaplicy XX. Franciszkanów, na smętarz Powązkowski.

Justyna z Bonebergów *Biernacka*, Żona Fabrykanta Fortepjanów, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 28, przeniosła się do wieczności. Pozostały Mąż w nieutulonym smutku wraz z czworgiem nieletnich Dzieci, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godzinie 3ej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski; oraz w dniu następnym, to jest we Środę, na żałobne Nabożeństwo o godzinie 9tej z rana, w tymże Kościele odbyć się mające.

Zmarły w tych dniach ś. p. Fortunat *Strubiński*, Urzędnik Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, przez lat kilka, jeszcze za życia ś. p. Lud: Adama *Dmuszewskiego*, niejednokrotnie przysłużył się *Kurjerowi Warszawskiemu* interessującemi artykułami. Miło nam w piśmie niniejszem wspomnieć dziś te Jego prace.

JW. Jen:-Major Baron *Uexkul*, Członek Rady Administracyjnej Królestwa, powrócił z Granicy.

JO. Xiężna Marya *Drucka-Lubecka*, Wdowa po Rze: Rad: Taj:, przyjechała z Petersburga.

Wyjechali do Petersburga: JW. Radca Tajny Hra: *Chreptowicz*, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny CESARSKO Rossyjski przy Dworze Angielskim, i JO. Xiąże *Trubecki*, Rzeczywisty Radca Stanu, Mistrz Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

JW. dymissjonowany Jenerał-Major Hrabia *Tołstoj*, wyjechał do Paryża.

JW. Marja z Hrabiów Nesselrode *Kalergis*, wróciła z Paryża do Warszawy.

JW. Hrabina Henrykowa *Rzewuska*, przyjechała do Warszawy.

Wczorajsza Niedziela Adwentu, poświęcona była od rana modlitwie; na Roratach od samego świtu, po wszystkich Kościołach pełno było pobożnych, a oprócz skromnych muzyk, stanowiących jedyną rozrywkę, wszelkie tańce i skoki ustały. Muzyki te brzmiały i po różnych miejscach, począwszy od Arkadji, gdzie orkiestra pod dyrekcją P. *Dobrzyńskiego* będąca, ściągała licznych słuchaczów. Licznie także zebrali się na muzykę Pana

Brauna w salonie Wielkiej Alei, lub i dalej, jak w salonie Ogrodu Wiejskiego u Pani *Dominikowej*, gdzie kompanja PP. *Lewandowskiego* i *Kuhne*, odegrała zapowiedziane programem dzieła. Panująca ślizgawica szybko się utarła, i nie przeszkodziła przechadzkom, a pogoda jak na jesień i koniec Listopada, wcale niezła sprzyjała.

Nakładem J. *Blaszkowskiego*, N° 395, obok Gimnazjów, opuściły w tych dniach prassę drukarską następujące trzy dziełka T. *Sierocińskiego*, b. Professora języka polskiego: 1) *Grammatyka polska w skróceniu*, wydanie dziesiąte, po kop: 10. 2) *Grammatyka polska obszerniejsza*, wydanie siódme, po kop: 20. 3) *Nauka o postaciach Retorycznych i o Stylu*, wraz z przykładami rozmaitych rodzajów stylu, wyjętemi z dzieł wzorowych Pisarzy, po kop: 25.

Jutro o godz: 0 min: 21 wieczorem, przypada *pełnia*; a jeżeli która lunacja, to już ta bezwątwienia *dopełni* to, co inne dotąd pominęły, to jest zapewne nas wyśnieży. Rok temu za dni kilka będzie, to jest dnia 2go Grudnia, kiedy ujrzeliśmy pierwszy wielki śnieg w Warszawie; kto wie przeto, czy to samo w czasie trwania *pełni*, nie ponowi się i w r. b. choć o kilka dni później. Dotąd bowiem można powiedzieć, nie mieliśmy tej zimy śniegu, bo ten co popruszył na Śty Marcin, był raczej dla sprawdzenia starego przysłowia, aniżeli dla zwiastowania zimy.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 3,886, *pszenicy* czet: 6,258, *jęczmienia* czet: 2,026, *owsa* czet: 3,309, *grochu* czet: 531, *gryki* czet: 1,282, *kaszy* jęczmiennej czetw: 334, mąki żytniej razowej czet: 572, mąki pszennej pytlowej cz: 775, *kartofli* cz: 4,693, *siana* fur 1,245, *słomy* fur 413.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*. płacono: *żyta* czet: rs. 3 k. 89½, *pszenicy* rs. 7 kop. 10, *jęczmienia* rs. 3 k. 97½, *owsa* rs. 2 kop. 69, *masła* pud rs. 7, *słoniny* pud rs. 5 k. 20, *kartofli* czet: rs. 1 kop: 44½, *okowity* wiadro rs. 2 k. 74½, *szumówki* wiadro rs. 1 kop: 65.— Sprowadzono w dniu 27m b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa rassy stepowej *wołów* sztuk 1,037, z Królestwa rassy krajowej *wołów* sztuk 116, w ogóle *wołów* sztuk 1,153, *wieprzy* 750, *cieląt* 580, *baranów* 384; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 652, *wieprzy* 670, *barany* i *cielęta* wszystkie; na liwerunek *wołów* sztuk 58; z *bydła* rassy stepowej zakupiono: do *Łowicza* 22, do *Piotrkowa* 44, do *Częstochowy* 20, do *Płocka* 16, do *Nowogeorgiewska* 20, do *Łodzi* 24; z bydła rassy krajowej wyprowadzono do różnych miejsc Królestwa wołów sztuk 114, pozostało remanentem 183.

Nakładem księgarni H. *Natansona*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N° 442 na 1m piętrze, wyszła część 1sza tomu IIgo, serji IIgiej, *Rozrywek dla młodocianego wieku*, dzieło zbiorowo obejmujące: Powieści, Podróże, Literaturę i Rozmaitości, przez Sewerynę z Żochowskich *Pruszakową*. Cena prenumeraty na 5 tomów, czyli poszytów 15cie, rs. 4 kop: 50. Prenumerować również można we wszystkich księgarniach Warszawskich i na prowincji, po tejże samej cenie. W Królestwie z przesyłką pocztą rs. 5 kop: 25, do Cesarstwa w osobnych kopertach rs. 6 kop: 25.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. B. rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów, i rs. 1 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.

Pani *Viardot-Garcia*, siostra słynnej *Malibran*, i sama głośnej sławy Europejskiej Śpiewaczka, którą wkrótce usłyszym w Teatrze Wielkim, była już w Warszawie przed laty 10ciu. Wówczas nie wystąpiła publicznie, ale śpiewała na świetnym wieczorze w Zamku.

Już ukazują się rozkładane po ulicach stragany z cackami i zabawkami, na które przechodząca dziatwa spoziera z radością przypominając sobie gwiazdkę. Piece piernikarskie także są w robocie dla dostarczenia tych łakoci na święta.

(A. n.) Zima! sroga zima w białej grobowej szacie zbliża się do nas! już lodowatym oddechem niosąc zniszczenie, przejmuje członki nasze. Jak drzewka w słomianych osłonach, kwiaty w cieplarniach, kryją się przed nią możni to w trofea skórzane na zwierzętach zdobyte, to w wygodne mieszkania; a te salonowe cieplarnie obiecują im nawet w wirze nadchodzącego karnawału przyjemności i rozkosze, wśród których uzbrojeni w szał, urągać będą zimie... a wyż biedni mieszkańcy górnych poddaszy i nędznych komurek! wy ubogie wdowy z dziatkami! wy starcy opuszczeni, którzyście wątłe siły pokrzepiali ożywczem ciepłem lata, gdzież się podziejecie? czyliż jak marudery pozostawieni na polu bitwy, macie ginąć od pocisków nędzy i zimna? o! nie lękajcie się, owa zima jakkolwiek sroga, nie potrafi wyziębić uczuć braci waszych, serca ich ogniem miłości bliźniego płonące, i waszą ogrzeją niedolę! z chętnych darów na opał, których zbieraniem zajmą się niezadługo Członkowie Warszaws: Tow: Dobroczynności, ogrzejecie ogniem materjalnym i starość, i dziatki wasze i ręce zdolne do pracy! byleście tylko ogniem duchowym rozgrzeli serca wasze do modlitwy ku BOGU jako źródle Opatrzności.... Te myśli o miłosierdziu natchnęły słabe piersi muzy naszej do wysnucia następujących wierszy:

Ten co wszechmocnem Słowem rzucił w przestrzeń ziemię,
Co nad każdem stworzeniem ma cudowną piecze,
Iskrę miłości w serce twe zamknął, człowiecze!
Kiedy obrazem Bóstwa znaczył ludzkie plemię.
O! nie gaś tego ognia, niechaj w tobie płonie,
Nie ścieraj świętych znamion! nie bluźnij potędze,
Zarówno w złotej szacie, jak w prostej siermiędze,
Niech serce szczere, bratnie bije w twojem łonie.
Patrz! z miłości ku tobie BÓG stał się człowiekiem,
Ot miłosierdzie Jego jaśnieje nam z Krzyża,
Tak miłosierdzie twoje do Niego cię zbliża.
Czyliż masz być od Niego tak z sercem dalekiem?
Trzebaż znieść Krzyż CHRYSTUSA i Jego cierpienia
Aby ukochać bliźnich siłą niepojętą?
By wypełnić powinność chrześcijańską świętą?
Do której samo Niebo użycza natchnienia?..
Oto człowiek!. twój bliźni, i czuciem i duszą,
Równy tobie; a może!.. on milszy jest Bogu,
Nagi, łaknący, zziębły, stanął w twoim progu,
Niechże cię jego nędza, niechaj łzy poruszą!.
Niechaj cię nie ogarnia czczej dumy pokusa,
Dobrocią twoją osłódź dar przez niego wzięty,
Okaż litość jakobyś wypłacał dług święty,
Wiedz że co czynisz bliźnim, czynisz dla CHRYSTUSA...
Że modły ich gorące i wdzięczne ich pienie,
Z otartą łzą niedoli otworzą Niebiosa,
Zkąd rozkosz cię napełni jak kwiat żyzna rosa,
I jako uczeń Zbawcy, osiągniesz zbawienie.— T. R.

P. Kazimierz *Łada*, Artysta-Skrzypek, wyjechał do Włocławka.

W tych dniach wyszła druga edycja nowego utworu muzycznego, pod tytułem: *Impromptu et Valse brillante*, kompozycji Piotra *Eibl* (ofiarowany W. Antoniemu *Kątskiemu*), i znajduje się we wszystkich składach muzycznych w Warszawie, oraz w nowej xięgarni pod firmą Gustawa *Gebethner* i *Spółki*, przy ulicy Krakow:-Przedm:, obok Hotelu Europejskiego, po kop: $67^1/_2$ exemplarz.

Dla miłośników ogrodnictwa udzielamy wiadomość o jednej osobliwości, to jest roślinie p. n. *Cactus epyphyllum truncatum*, która posiada 210 kwiatów i pączków. Jest to rzecz godna widzenia, i znajduje się w cieplarni braci *Bardet* w ogrodzie Ordynacji przy ulicy Senatorskiej. Ale oprócz tego exemplarza, można tam nabyć także podobne gatunki w mniejszych exemplarzach równie z kwiatami jak i pączkami, po cenie umiarkowanej i przyozdobić niemi okna i salony.

W Xięgarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy Miodowej, są do nabycia następujące nowe dzieła: *Wycieczki po Litwie* w promieniach od Wilna (z ryciną litografowaną i drzeworytami), przez Władysława *Syrokomlę*, 1 tom, rs. 1 kop: 50. *Irlandja, jej początek, historja i obecne położenie*, przez *de Chavannes de la Giraudière*, przekład z francuzkiego, z przedmową Michała *Balińskiego*, 1 tom, rs. 1 kop: 80. *Uwagi nad znieważeniem powszedną pracą Niedzieli*, skreślił X. *Gaume* w 12 listach, 1 tom kop: sr. 50. *Pani Podkomorzyna*, powieść przez Paulinę z L. *Wilkońską*, 1 tom, rs. 1 kopiejek 35.

Wczoraj w Salach Redutowych, Pani *Teinzman-Elmen* Fortepjanistka, dała się po-raz pierwszy słyszeć. Koncertantka wiele ma biegłości i czucia, i szczęśliwie pokonywa trudności utworów *Beethowena*, *Szopena*, *Liszta* i *Henselta*, których dzieła jak wiadomo w znacznym stopniu tych przymiotów wymagają. Prócz tego w skład programatu wchodziła kawatyna z Opery *Łucja z Lamermooru* i *Kalina* (Komorowskiego), odśpiewane przez Pannę *Waszkowską*.

Towarzystwo Warszawskie Dobroczynności, nadesłało do Redakcji *Kurjera* 400 exemplarzy *Zdania sprawy* z czynności swoich za rok 1856. Szczupła ilość tego *Sprawozdania* nie pozwala nam obdzielić niem tylko małą bardzo liczbę Prenumeratorów, ztąd więc, jak co rok, rozsyłamy takowe, do miejsc więcej uczęszczanych przez Publiczność, gdzie znaczniejsza liczba Czytelników *Kurjera Warszawskiego*, będzie mogła je przejrzeć.

Dziś i jutro, P. Karol *Schulz*, Solista-Skrzypek, Uczeń Konserwatorjum w Pradze Czeskiej, da się słyszeć w kwartecie, w zakładzie gastronomicznym przy ulicy Długiej Nro 586*b*, w domu W. *Cyprysińskiego*, od godziny 7ej wieczorem.

Dziś i codzień, w *Dolinie Szwajcarskiej*, *muzykalna zabawa*, pod dyrekcją P. *Brauna* z Berlina.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Żydówka*, Panna *Rivoli* 6-kroć, Panna *Chodowiecka*, PP. *Dobrski* 8-kroć, *Miller* i *Szczepkowski* po 2-kroć. W Teatrze Rozmaitości: po Kom: *Estella*, Panna *Gąsowicz* i Pan *Chomanowski* po 2-kroć, oraz Pan *Chęciński*; po Kom: *Syn Narzeczoną*, Panna *Gwozdecka* 2-kroć, Panna *Figarska*, PP. *Stolpe* i *Panczykowski* po 2-kroć, oraz Pan *Damse*; po Kom: *Kapelusz Zegarmistrza*, PP. *Chomiński* i *Swieszewski*.

Anglja. *Londyn, 25go Listopada.*— Hr: St: *Germans* mianowany został Wielkim Mistrzem Dworu, w miejsce opuszczającego tę posadę Hr: *Spencer*. — W Newcastle of Tyne, odbyło się zgromadzenie mieszkańców, celem wyjednania jak najprędszego uwolnienia aresztowanych przez Rząd Neapolitański na statku *Cagliari*, dwóch Inżenjerów Angielskich, *Watta* i *Parka*. — Dla wynagrodzenia zasług tak wcześnie poległego Jenerała *Neill*, Kompanja Wschodnio-Indyjska postanowiła oprócz należnej z prawa emerytury, płacić wdowie dożywotnie po 500 funt: szt: rocznie pensji. Królowa z swej strony dozwoliła tejże wdowie nosić tytuł: *Lady Neill*, do którego ma prawo, gdyż mąż jej otrzymać miał Order *Łaźni*. Wszelkie inne nagrody dla walecznych Jenerałów lub rodzin ich, muszą być zatwierdzone przez Parlament, i to jest powodem, dla czego Rząd dotychczas z niemi nie występuje. — Inżenjer Angielski, Charles *Boyd*, opisuje w *Times*, od dawna już podany Cesarzowi Francuzów, plan połączenia Francji z Anglją, za pośrednictwem mostu rurowego. Końce mostu byłyby na wzgórzach Dover i przylądka Grisnez, pod Calais, sam zaś most oparty byłby na filarach, 500 stóp wysokich i na dnie kanału zbudowanych. P. *Boyd* uważa most taki za praktyczniejszy od tunelu podwodnego. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 22go Listop:, (telegramy).—Jenerał *Wilson*, który kierował szturmem Delhi, został mianowany Baronetem, z tytułem *Sir Archibald Wilson of Delhi*, a znany z czynów pod Cawnpur i Lucknow Jenerał *Havelock*, także Baronetem, z tytułem *Sir Henry Havelock of Lucknow*. (Ind: Bel:).

Londyn, 27go Listop:, (telegramy). — Wiadomości z Nowego-Yorku dochodzą do 14go b. m. Podług nich, stan rzeczy polepszył się, kursa giełdowe poszły w górę, a spokojność nie została więcej naruszoną. Ceny bawełny, pszenicy i mąki spadły.— Jenerał *Walker*, który zbiegł, jest ścigany. (St: Anz:).

Azja. — Dalsze wiadomości, nadeszłe 26go b. m. telegraficznie do Londynu, a datowane 22go Października z Kalkuty, donoszą, że mianowaną tam została Kommissja, która sądzić będzie Króla Delhi, że dwaj jego synowie zostali skazani na śmierć, i że w pałacu w Delhi odkryto ważne papiery. — Kontyngens z Gwalior wyruszył do Cawnpur, którego kommunikacja z Alumbar jest swobodną. — Saugor dotychczas nie jest zdeblokowany. — W Bombay, Madras, Scinde i Nizam, panuje spokojność.—24go Października przybyły do Lucknow oczekiwane tam posiłki. Składają się one z 53go i 93go pułków Europejskich. 30go Października spodziewano się tam także oddziału wojska. — Z rozkazu głównodowodzącego ma być utworzony 2-tysięczny stały korpus przed Konugunge. — Upadek Delhi wywarł wielkie wrażenie w okręgu Mirut i okolicy. — Krajowcy, oprócz porażek, o których już doniesiono, pobici zostali pod Dhar i Neemuch.— W Bombay odkryto spisek pomiędzy grenadjerami.—Wiadomości z Pendżabu i Radżputana nie są zadowalające.— Dzienniki *Englishman* i *Bengal Hurkaru*, wychodzące w Kalkucie, otrzymały ostrzeżenie. — Z Hong-Kong 16go Października dono-

szą, że powrócił tam Admirał Rossyjski *Putiatin* z ujść rzeki Peiho. (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 25go Listop:.* — Na Nabożeństwie żałobnem z powodu skonu Xiężny *Nemours* odbytem, znajdował się także P. *Dupin*, były wykonawca testamentu *Ludwika-Filipa*, a od wczoraj Prokurator Jlny przy Sądzie kassacyjnym.— Otwarto tu składki dla poszkodowanych explozją prochowni mieszkańców Moguncji. Miasto pomienione nadesłało kiedyś także swą składkę na zniszczonych powodzią w Południowej Francji.— Prefekt policji zawiadomił Komisarzy, że Rząd i w r. b. dozwala wystawiania krańców na placach publicznych, od 24 Grudnia do 11 Stycznia, a szczególniej też rolnikom niezamożnym.— Wkrótce ma wyjść 1szy tom dzieła: *Dictionaire historique de la langue francaise*, nad którem Akademja cała pracuje już od 1834 czy 1833 r.— W starym domu na ulicy XX. Karmelitów, w Paryżu, należącym obecnie do miasta, kominiarz reperując komin, odkrył w szafie ściennej, nieużywanej oddawna, 9 worków pieniędzy. Jeden worek zawierał 7,000 fr., a reszta każdy po 8,000 fr., w 6-frankówkach z popiersiem *Ludwika XVI*. Zapewne ten skarb pochodzi z czasów rewolucji. Rozdzielili się nim po połowie, miasto jako właściciel domu, i kominiarz, jako znalazca. — P. *Delafosse*, członek Instytutu, mianowany został Profesorem mineralogji w muzeum historji naturalnej, na miejsce zmarłego *Dufrenoy*, a P. *Quatremare* Profesorem języka perskiego w szkole języków Wschodnich, w miejsce P. *Schefer*.— Ostatnie wiadomości o stanie zdrowia Panny *Rachel* brzmią pomyślniej. (N. P. Z.).

Jutro w ministerstwie spraw zagra: zbiorą się Reprezentanci Mocarstw wpływających do traktatu Paryzkiego. Celem zebrania będzie wymiana ratyfikacji rozgraniczenia Bessarabji.— Mówią, iż wkrótce P. *Dupin* zostanie mianowany Senatorem, i że zaszczyt ten spotka nieco później Pana *Chaix-d'Est-Ange*. — Krąży pogłoska o aresztowaniu kilku Włochów, w złych zamiarach przybyłych do Paryża. — Cesarz udzielał dziś posłuchanie pożegnawcze Pułkownikowi *Barman*, Posłowi Szwajcarskiemu przy dworze Tuileryjskim, opuszczającemu swe stanowisko. (In: Bel:).

Paryż 26 Listop: (telegram).— P. *Dupin*, Prokurator Jlny przy Sądzie kasacyjnym, złożył wczoraj przepisaną prawem przysięgę w ręce Cesarza. (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 25go Listopada.* — Dekretem Królewskim, izba Królewska została zmienioną. Wcieloną ona będzie nadal do Rady Królewskiej.— W Lisbonie żółta febra grassuje ciągle. Dziennie umiera do 80 osób. Kardynał Patryarcha umarł na epidemję, w dniu właśnie, gdy przybył z *Santarem* dla znajdowania się na uroczystości otwarcia kortezów. Miejsce jego zapewne otrzyma Biskup z Oporto. (Ind: Belge).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bromirski Wład: Ob: z Miszczewka nr 1341; Berendt Łukasz Ob: z Kołacina nr 414; Baranow Alex: Ob: z Moskwy nr 414; Jurjewicz Stan: Marsz: Szlachty z Witebska nr 414: Istomin Kapi: z Petersburga nr 625; X. Pniewski Prałat z Pułtuska nr 500; Reklewski Jul: Ob: z Wilna nr 625.

Wyjechali: Byszewski Florjan Oby: do Drzewiec; Czarnecki Stefan Ob: do Petersburga; Ordęga Jan Ob: do Żelechowa.

Przyjechali koleją żelazną: Batorski Kazi: Oby: z Paryża nr 500; Grabowska Józ: Żona Rad: Dworu z Drezna nr 496; Otto Jerzy-Ernest Kup: z Lipska nr 414; Stepf Wilh: Dr z Paryża.

Wyjechali koleją żelazną: Brandt Alex: Art: Dram: do Prus; Grekowski Miko: Art: Teatrów Warsz: do Berlina; Salge Marja Guwernantka do Berlina.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 0.
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Zemsta za mur graniczny*.
TEATR WIELKI. Jutro, *Faust*.

Dziś, w Sali Towarzystwa Dobroczynności, D. ZONER, przedstawi Obrazy Optyczne.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować d. 18 (30) Listopada 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.